

Nie bierz przykładu z manekina...

29 września 2021

Impreza propagandowa, która jakiś czas temu miała miejsce w jednej z warszawskich galerii handlowych, a w której, z pełnym zaangażowaniem i wiarą, uczestniczył minister zdrowia Adam Niedzielski „Bierz przykład z manekina. Maskę noszę nie roznoszę”, idealnie wpisuje się w wizję człowieka „Nowej Normalności”.

Ideą przewodnią tej imprezy była promocja maseczek, które – jak wciąż podtrzymują ich producenci oraz korumpowani przez nich politycy i lekarze – zapobiegają zarażeniu na covid-19. Manekiny w maskach, wystawiane na wystawach sklepowych nie grymaszą, nie narzekają, że się duszą, nie sprzeciwiają się. I taki też, według schematu „Nowej Normalności”, którą w naszym kraju ogłosił swego czasu premier Mateusz Morawiecki, a której pełnowartościowym kontynuatorem jest obecny minister zdrowia, powinien być człowiek. Cichy, podporządkowany, pozbawiony emocji, nie czyniący fochów i nie sprzeciwiający się woli i nakazom władz. Człowiek winien być niczym ten sklepowy manekin – bezwolny, milczący i skazany na to, co inni z nim robią.

Ludzie jednak są tylko ludźmi, a zatem wyposażeni są w pewne przydane im prawa naturalne: prawo do życia, prawo do wolności i prawo do własności. Tak się składa, że polityczno-medyczni ciemniężyciele próbują zniszczyć, zakwestionować każde z tych praw. Zamykając szpitale i przychodnie, utrudniając kontakt pacjentów z lekarzami, przyczynili się do śmierci dziesiątek tysięcy ludzi. Wystąpili więc przeciwko prawu do życia.. Zabraniając ludziom życia według własnych zapatrywań, odcinając ich od kultury, handlu, rozrywki, zabraniając organizowania komunii, wesel, reglamentując udział w uroczystościach religijnych czy możliwości przemieszczania

się, zanegowano prawo do wolności... I wreszcie – nakazując zamknięcie sklepów, lokali usługowych, restauracji, stoków narciarskich, basenów, siłowni, dokonano zamachu na prawo do własności. Ci ciemężyciele postępują dokładnie tak jak postępowali w przeszłości najwięksi dyktatorzy i zbrodniarze. Narodowy socjalizm odwoływał się do wyższości jednych ras nad innymi. Ci, którzy nie spełniali rasowego kryterium wymyślonego przez „intelektualistów” rasy panów, byli podludźmi, pozbawionymi prawa do życia, wolności i własności. Międzynarodowi socjaliści z kolei przyjęli kryterium klasy społecznej. Klasizm doprowadził do tego, że tych, którzy przynależeli do klas uznanych w danym momencie dziejów przez rządzących za niewłaściwe czy złe, pozbawiano praw naturalnych – byli mordowani, gwałcono ich wolność i rabowano z własności.

Można się tylko zastanawiać, czy ci wszyscy z kręgów naszych ciemężycieli – polityków, lekarzy, tzw. celebrytów, którzy publicznie opowiadają się za dyskryminacją części społeczeństwa, za pozbawianiem ich przynależnych im praw, za zmuszaniem ich do robienia tego, czego robić nie chcą (np. tzw. szczepienia czy testy), mają świadomość, że wpisują się w ten sam nurt zbrodni przeciwko ludzkości, w którym znajdują się Hitler i Stalin, i że kiedyś, jak już ten zamęt minie, kurz opadnie, a na wierzch wypłyną wszystkie szwindle i manipulacje, będą się bardzo wstydzić tego, co robili, a być może nawet – co jest coraz bardziej prawdopodobne, biorąc pod uwagę ogrom zła jakie przez ostatnie półtora roku wyrządzili – poniosą odpowiedzialność karną...

Dantejskie sceny z ulic australijskich miast, jakie, dzięki amatorskim nagraniom, możemy oglądać na niezależnych kanałach w internecie (bo tylko tam są one dostępne), stawiają włosy na głowie. Znęcanie się przez policjantów na ludziach za to, że nie mają masek na twarzach albo nie są „zaszczepieni”, wydaje się wręcz nieprawdopodobne. Jeśli policja zachowuje się jak dzika banda, niewiele różniąca się od nazistowskich czy komunistycznych oprawców, znaczy że ma ona na takie zachowanie

przyzwolenie władzy politycznej. Trudno jednoznacznie ocenić, czy Australia stała się centralnym punktem globalistycznego eksperymentu apologetów „Nowej Normalności”, choć wykluczyć tego nie można. Co widać na pewno to to, że ludzie się nie poddają. Jako istoty obdarzone prawami naturalnymi, siłą rzeczy starają się – mniej lub bardziej świadomie – tych praw bronić. Jaki będzie skutek, nie wiadomo... Być może będzie to cezura dla rządów innych państw idących na sznurkach tych, co chcą nam „zorganizować” przyszłość.

Morawiecki, Niedzielski, Dworczyk, Kaczyński i ich „zatroskani” o zdrowie Polaków „bezinteresowni” eksperci z kręgów medycznych, na razie straszą, grożą, ubliżają i poniżają tych Polaków, którzy otwarci są na PRAWDĘ i chcą korzystać z przynależnych im praw naturalnych. Im szybciej ci decydenci przestaną to robić, tym lepiej. I niech ich ręka Boska broni przed dalszymi zamachami na prawa naturalne. Jak sama nazwa wskazuje, są one naturalne, a człowiek, dotąd dopóki nie zamieni się w manekina, będzie o nie walczył. Metody tej walki mogą być bardzo różne, ale też zaskakująco skuteczne, o czym niejednokrotnie mogli przekonać się najwięksi ciemężyciele Polaków w XX wieku – niemieccy naziści i komuniści.

Autorstwo: Paweł Sztąberek

Źródło: ProKapitalizm.pl